



Sygn. akt SDI 24/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Przewodniczący: SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)
SSN Barbara Skoczowska
SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant : Anna Kuras

przy udziale radcy prawnego- Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego
Krajowej Izby Radców Prawnych,

w sprawie radcy prawnego A. S.

obwinionej z art. 64 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z
2010 r., Nr 10, poz. 65 ze zm.) w zw. z art. 6 ust. 2, art. 27 ust. 3 i art. 30 Kodeksu
Etyki Radcy Prawnego,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 27 września 2012 r.

kasacji, wniesionego przez obrońcę obwinionej

od orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z
dnia 30 marca 2012 r., utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu
Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 16 sierpnia 2011 r.,

**uchyla zaskarżone orzeczenie i utrzymane nim w mocy
orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby
Radców Prawnych w /.../ z dnia 16 sierpnia 2011 r. i sprawę
obwinionej A. S. przekazuje do ponownego rozpoznania
Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Okręgowej Izby Radców
Prawnych w /.../.**

UZASADNIENIE

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych orzeczeniem z dnia 16 sierpnia 2011 r., uznał radcę prawną A. S. za winną użycia w pismach z dnia 13 września 2010 r. i 15 września 2010 r. kierowanych do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, zwrotów i sformułowań naruszających godność zawodu radcy prawnego przy wykonywaniu przez niego czynności zawodowych, powagę organu administracji – Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, przed którym występowała w imieniu klienta, oraz sformułowań wskazujących na nietaktowne podejście do organu, to jest przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 10, poz. 65 z późn. zm.) w zw. z art. 6 ust. 2, art. 27 ust. 3 i art. 30 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i za to, na podstawie art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, wymierzył jej karę pieniężną w kwocie 2.000 złotych. Sąd Dyscyplinarny obciążył ponadto obwinioną kosztami postępowania dyscyplinarnego w kwocie 656, 50 złotych.

Orzeczenie to zaskarżył obrońca obwinionej formułując następujące zarzuty:

- obrazę treści art. 11 ustawy o radcach prawnych przez naruszenie zasady wolności słowa i pisma przejawiające się w podjęciu przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny próby wprowadzenia pozaustawowych kryteriów ograniczających swobodę wypowiedzi pełnomocnika;

- obrazę treści art. 11 ustawy o radcach prawnych przez bezpodstawne i nieuzasadnione przyjęcie, iż zawarte w sporządzonych przez obwinioną pismach sformułowania przekraczają granice określone przepisami prawa i rzeczową potrzebą, w sytuacji, w której Sąd oddalił wniosek strony o dopuszczenie dowodu z akt sprawy, co w efekcie przekreśliło możliwość merytorycznej oceny przesłanki „rzeczowej potrzeby”;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż sformułowania zawarte w piśmie obwinionej naruszały art. 27 ust. 3 i art. 30 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego przez bezpodstawne przyjęcie, iż obwiniona nie dbała o to, aby jej zachowanie nie naruszało powagi urzędu w sytuacji, w której to przedstawiciele Urzędu podjęli działania kompromitujące instytucję, którą

reprezentowali, ignorując zarówno obowiązujące przepisy prawa, jak i fakt ustanowienia w sprawie pełnomocnika.

Obróńca obwinionej wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny po rozpoznaniu odwołania wniesionego przez obrońcę obwinionej, orzeczeniem z dnia 30 marca 2012 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca obwinionej. Zaskarżył orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w całości i zarzucił:

1. rażące naruszenie prawa, a to przepisu art. 11 ustawy o radcach prawnych, przejawiające się w podjęciu przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny próby wprowadzenia pozaustawowych kryteriów ograniczających swobodę wypowiedzi pełnomocnika, poza korzystaniem przez radcę prawnego z wolności słowa i pisma w granicach określonych przepisami prawa oraz rzeczową potrzebą;
2. rażące naruszenie prawa, a to przepisu art. 11 ustawy o radcach prawnych, przez bezpodstawne i nieuzasadnione przyjęcie, iż zawarte w sporządzonych przez obwinioną pismach sformułowania przekraczają granice określone przepisami prawa i rzeczową potrzebą w sytuacji, w której Okręgowy Sąd Dyscyplinarny oddalił wniosek strony o dopuszczenie dowodu z akt sprawy, co w efekcie przekreśliło możliwość merytorycznej oceny przesłanki „rzeczowej potrzeby”, przy jednoczesnym uznaniu przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny, iż obwiniona nie dopuściła się nadużycia wolności słowa i pisma, gdyż nie zarzucono jej naruszenia przepisu art. 212 § 1 k.k., 216 § 1 k.k. czy art. 226 § 1 k.k.;
3. rażące naruszenie prawa, a to art. 6 k.p.k., gwarantującego prawo do obrony, przez niedopuszczenie przez Sąd Dyscyplinarny obu instancji dowodu zawnioskowanego przez obwinioną na okoliczność wykazania rzeczowej potrzeby korzystania z wolności słowa i pisma, tj. dowodu z akt postępowania administracyjnego;
4. rażące naruszenie prawa, a to art. 6 k.p.k., gwarantującego prawo do obrony i udziału obrońcy w postępowaniu, przez pominięcie przez Wyższy Sąd

Dyscyplinarny wniosek obrońcy o odroczenie terminu posiedzenia wyznaczonego na dzień 30 marca 2012 r. oraz usprawiedliwienia nieobecności obrońcy;

5. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec obwinionej A. S. kary dyscyplinarnej grzywny w kwocie 2.000 zł w sytuacji, w której obwiniona nigdy wcześniej nie była karana dyscyplinarnie, a użyte przez nią sformułowania, nawet gdyby przyjąć, iż naruszały zasady etyki zawodu radcy prawnego nie zawierały w sobie elementów obraźliwych, dobitnych lub drastycznych.

Obrońca obwinionej wniósł w konkluzji kasacji o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Krajowej Izby Radców Prawnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2010 r., Nr 10, poz. 65 ze z.), radca prawny przy wykonywaniu czynności zawodowych korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przepisami prawa i rzeczową potrzebą. Regulacja ta w sposób jednoznaczny przesądza, że wykonując czynności zawodowe, w szczególności zaś sporządzając określone pisma w imieniu mandanta, radca prawny może w sposób swobodny dobierać treść i formę wypowiedzi, byleby nie przekraczać granic wyznaczonych w tym przepisie. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony w uchwale Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 marca 1993 r. (sygn. akt W 16/92, OTK 1993 cz. I s. 156-165), w której stwierdzono, że nie można pociągnąć do odpowiedzialności zawodowej za zachowanie „zgodne z nakazem lub zakazem albo upoważnieniem obowiązującej ustawy”, choćby zachowanie takie formalnie stanowiło naruszenie norm etyki zawodowej ujętych w kodeksie etyki zawodowej przyjętej przez daną korporację zawodową. Odnosząc ten pogląd na grunt ustawy o radcach prawnych, należy podkreślić, że wypowiedzi radcy prawnego zawarte w pismach formułowanych w imieniu mandanta w ramach wykonywania przez radcę prawnego czynności zawodowych, nie mogą stanowić podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej, jeżeli pozostają w granicach prawa i rzeczowej potrzeby ocenianej w kontekście całokształtu sprawy w której czynność ta była podejmowana. Dopiero po przekroczeniu tych granic możliwe jest rozważanie odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego, o ile równocześnie oceniane wypowiedzi

naruszałyby określone standardy etyczne wynikające z Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Należy przy tym mieć na względzie, że nie można wolności słowa, o której mowa w art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, utożsamiać z konstytucyjną wolnością słowa, gwarantowaną każdemu jako wolność osobista w art. 54 Konstytucji RP. Radca prawny sporządzając w imieniu mandanta pismo w określonym postępowaniu, nie realizuje bowiem własnej wolności osobistej, ale wykonuje czynności zawodowe. Gwarancje określone w art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych mają za zadanie chronić swobodę i rzetelność wykonywania zawodu radcy prawnego, co ma szczególne znaczenie dla interpretacji granic owej swobody wynikające z tego przepisu.

Jak wynika z treści orzeczeń organów dyscyplinarnych zaskarżonych w kasacji, skarżącą uznano winną naruszenia art. 6 ust. 2, art. 27 ust. 3 oraz art. 30 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Podstawą przypisanej jej odpowiedzialności dyscyplinarnej nie był więc zarzut naruszenia prawa. Wypowiedzi zawarte w pismach skarżącej, skierowanych w imieniu mandanta do Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych, naruszały natomiast regulacje Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

W odwołaniu skierowanym do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych skarżąca podniosła zarzut bezpodstawności przyjęcia, że przypisane jej wypowiedzi przekroczyły granicę rzeczowej potrzeby, określoną w art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych. Wskazała przy tym na fakt, że sąd dyscyplinarny pierwszej instancji oddalił jej wniosek o dopuszczenie dowodu z akt sprawy, w której sporządziła pismo zawierające inkryminowane wypowiedzi, „co w efekcie przekreśliło możliwość merytorycznej oceny przesłanki <<rzeczowej potrzeby>>”.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznając za zasadną decyzję o nieuwzględnieniu wniosku skarżącej o dopuszczenie dowodu z akt sprawy wskazał, że przedmiotem postępowania dyscyplinarnego nie była ocena prawidłowości działania organu administracyjnego ale wyłącznie ocena zgodności zarzuconego skarżącej zachowania z Kodeksem Etyki Radcy Prawnego.

Stanowisko Wyższego Sądu Dyscyplinarnego nie jest jednak zasadne i wynika – jak się wydaje – z błędnej interpretacji art. 11 ust. 1 ustawy o radcach

prawnych. Przesłanki przekroczenia granic „rzeczowej potrzeby” nie można bowiem - co do zasady - oceniać *in abstracto*, bez odniesienia do realiów konkretnej sprawy. Ocena zaś tej przesłanki jest konieczna, bowiem tylko w wypadku przekroczenia granic rzeczowej potrzeby, określona wypowiedź sformułowana w piśmie sporządzonym przez radcę prawnego w imieniu mandanta może stanowić przedmiot oceny w perspektywie naruszenia określonych zasad zawartych w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego. Sama niezgodność takiej wypowiedzi z Kodeksem Etyki Radcy Prawnego, o ile nie narusza prawa i nie wykracza poza granice „rzeczowej potrzeby” w rozumieniu art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, nie może stanowić podstawy przypisania odpowiedzialności dyscyplinarnej. Formułując wypowiedzi w ramach wykonywania czynności zawodowych radca prawny korzysta bowiem z ustawowej ochrony wolności słowa zagwarantowanej mu na mocy wspomnianego art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych.

Tymczasem z uzasadnienia wyroku Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wynika, że powodem oddalenia wniosku skarżącej o dopuszczenie dowodu z akt sprawy było przekonanie tegoż sądu, że badanie przesłanki „rzeczowej potrzeby” nie jest konieczne w przypadku, gdy zdaniem Sądu wypowiedzi skarżącej miały charakter zachowania niezgodnego z zasadami zawartymi w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego. Takie stanowisko jest nietrafne, a sąd dyscyplinarny zobligowany jest merytorycznie rozpoznać zarzut nieprzekroczenia granic „rzeczowej potrzeby”, co wymaga odniesienia określonych wypowiedzi sformułowanych w piśmie radcy prawnego do realiów konkretnej sprawy. Ponieważ ani sąd dyscyplinarny pierwszej instancji, ani Wyższy Sąd Dyscyplinarny tego nie uczynił, musiało to skutkować uchyleniem orzeczeń obu sądów dyscyplinarnych i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

W tej sytuacji zbędne było rozpoznawanie zarzutu zawartego w pkt 4 i 5 kasacji.

W ponownym postępowaniu Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych zobligowany będzie do oceny tego czy, i w jaki sposób, zarzucone skarżącej wypowiedzi, przekroczyły rzeczową potrzebę w kontekście sprawy administracyjnej, w której zostały sformułowane a która toczyła się przed Śląskim Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska.

Mając to wszystko za uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

Przewodniczący SSN Andrzej Siuchniński

SSN Barbara Skoczowska

SSN Włodzimierz Wróbel